KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Sierpnia. — Rok 1843. Sobota. № 204. Jutro, Przemienienie PAŃSKIE.

Jutro w uroczystość Przemienienia PAŃSKIEGO odbywać się będą solenne Nabożeństwa w Kościołach, Metropolitalnym Sgo JANA i OO. *Kapucynów*.

Ludwik *Orłowski*, Radca Prokuratorji, Naczelnik Sekcji Prawnej w Komisji Rzą: Przych: i Skarbu, przeżywszy lat 38, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Familja uprasza Krewnych, Kolegów i Przyiaciów, aby dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, przybyli w dniu dzisiejszym o godzinie 5tej z południa do Kaplicy OO. Reformatów, zkąd zwłoki Jego na smętarz Powązkowski odprowadzone będą. — Pozostała Żona i Dzieci po zmarłym w dniu wczorajszym ś. p. Wiktorze *Ostaszewskim*, Obywatelu Miasta Warszawy, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok Jego z Kościoła XX. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski w dniu iutrzejszym o godzinie 6tej po południu odbyć się maiącą. — Powszechnie znany i szanowany ś. p. Antoni *Sommer*, Obywatel tutejszy, wczoraj, w wieku lat 43, zakończył swe życie. Stroskana Żona wraz z 5giem Dzieci, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na odprowadzenie zwłok Jego, na miejsce wiecznego spoczynku, iutro o godz: 4tej z południa, z domu własnego pod Nrem 97 przy ulicy Piwnej, na smętarz Powązkowski odbyć się maiące. — Jutro po 12tej w południe odbędzie się Posiedzenie Centralnego Warsz: Towarzystwa Dobrocz:. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* na Krako: Przedm: Nro 415, otrzymała tom 3ci i ostatni, dzieła p: t: *Rozbiór krytyczny zasad Historji o początkach rodu ludzkiego*, p. X. *Hugona Kołłątaia*. PP. Prenumeratorowie raczą po odbiór tego tomu zgłosić się do tejże Księgarni. Przytem można nabyć i kompletne exemplarze tego dzieła po cenie złotych pols: 36 za 3 tomy. — Na wszystkich punktach kraiu *żniwa* rozpoczęły się czynnie; w wielu miejscach plon iest obfity, kłos w ziarno bogaty. *Wisła* iuż opadła dość znacznie, wezbranie tylko na niskim brzegu wylało, pomimo tego były szkody w niektórych miejscach na *powiślu*, gdzie niepośpieszono zwieść ostatniego zbioru siana; o kilka mil niżej *Warszawy*, woda zabrała do 60 fur siana. Na targu *zbożowem* w *Gdańsku* płacono do d. 31go z. m, ceny iuż znacznie od ostatnich podwyższone, a mianowicie: za *pszenicę* zeszłoroczną 1go gatunku od 980 do 1010 zł. za łaszt; 2go gat: od 906 do 927; 3go gat: od 865 do 885. Za piękną pszenicę z r. 1841, 927 zł. za łaszt. Nowiny handlo: z *Anglji* są ciągle pomyślne. — *Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych*, dawniej przez lat kilka przy uli: Żabiej w pałacu *Zamojskich* istnieiący, przeniesiony został na ulicę Nalewki pod Nr 2236/7, wprost ogrodu Krasińskiego; poleca się wszelkiemi Wyrobami chemicznemi dawniejszego i nowego wynalazku, które sprzedaie po zniżonej stałej cenie fabrycznej, i przyjmuie różne obstalunki. Podpisany maiąc zawsze na celu iak najlepsze usłużenie Szan: Publiczności, pochlebia sobie, że iak dawniej, tak i teraz zleceniami swemi zaszczycać go raczy. Robert *Hirschenfeld*. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono przez Jana *Heilmann* Majstra młynarskiego, dla Szpitalu Ewanielickiego zł. 10, i tyleż dla Osierociałych Wychowańców Towarzystwa Dobroczynności. Z saskiego ogrodu wpły: d. 3 b. m. zł. 21 gr. 1. — Koncert iutrzejszy JPana *Tejchman* w południe w Sali redutowej, składać będą: Uwertura z *Niemej z Portycy*, Aubera. Arja z Opery Donizettego, z *Lindy*. Souvenir de Bellini, Fantazja na Skrzypce dzieło *Artôt*, wykonana p. P. *Puchalskiego*. Piosnka, kompozycji *Tejchmana*. Fantazja na Fortepjan z *Lucji* p. Liszta, wykonana p. Pannę *Fajst*. Marsz żałobny i Arja Tenorowa z towarzyszeniem Wioloncelli, z Oratorjum *Elsnera*. — Onegdaj w iednym z domów przy ulicy Marjensztadt, znaleziono podłożony ogień, lecz szczę-

ściem wcześnie dostrzeżony został przez mieszkańców. Wczoraj w nocy w iednej z posesji przy ulicy Krochmalnej, Brat właściciela domu, przez poderznięcie gardła swej żonie, odebrał iej życie; następnie pokaleczył gardła swych dziatek: Synowi lat 7½ maiącemu i trzem córkom: iednej lat 4, drugiej lat 2½ i 3ciej rok wieku, maiącym, a nakoniec tymże sposobem siebie pozbawił życia. Okropny ten przypadek przeraził nie tylko znaiomych i sąsiadów, lecz wszystkich mieszkańców miasta. Przyczyna morderstwa ieszcze niewiadoma. — Sztukmistrz *Bosko* iutro w Amfiteatrze *Hecy*, da ieszcze widowisko przed swym odjazdem; tytuł tych rozmaitych magicznych przedstawień, iest *Umarli i Żywi*. Będzie kilka sztuk zadziwiaiących, które tylko pod gołem Niebem mogą być okazywane; iedna z nich *Strzał Wilhelma Tell*. — Lubowniczkom i Lubownikom słodyczy, polecamy śliczne *Torty* i wysmienite Ciastka nazwane *Asandri* (Artystka Włoska), robione w Cukierni *Lursa* przy Teatrze. Spodziewamy się że ta przyiemność będzie mieć znaczny pokup. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe za 100 zł., r. s. od 14 kop. 70 do r. s. 14 kop. 72 (zł. od 98 do zł. 98 gr. 4; wartość kuponu kopieiek 7. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości: przywołani, po 1ym akcie *Marji Mulatki* JP. *Jasiński*, po ukończeniu Tenże i JPani *Chobrzyńska*, i Tenże po *Apetycie*.

Z Petersburga. — Ogłoszono Ukaz N. PANA tej treści: „Przypadaiący w tym roku 4ty szczegółowy, kolejny pobór, z Gubernji wschodniej strefy *Cesarstwa*, uskutecznić stosownie do istnieiącego w wojskach lądo: i morskich niekompletu, licząc z 1000 dusz po 5ciu rekrutów, na zasadzie osobnego Ukazu rozrządzaiącego, wraz z niniejszem do Rządzącego Senatu wydanego, i z Gubernji: Kałuzkiej, Tuls:, Rjazańs: i Tambows:, które, z powodu zdarzonego tam nieurodzaiu, wyjęte były od stawienia w tymże roku rekrutów; a dostawiły iuż połowę liczby należących się od nich za r. 1840 rekrutów, niezależnie od przypadaiących na nie w obecnym poborze po 5ciu ludzi z 1000 dusz, zebrać teraz ieszcze i pozostałych, którzy kwalifikowali się do poboru w r. 1840, po 3ch rekrutów." „Pobór rozpocząć od dnia 1go Listop: r. b., i ukończyć go nieodzownie do 1go Stycz: 1844 r.; zaciąg rekrutów od włościan dóbr Państwa Gubernji: Orłows:, Moskiews:, Jarosławs:, Kostroms:, Włodzimiers:, Niżegorodz:, Penzyńs: i Astrachańs:, uskutecznić podług szczególnych prawideł, Najwyżej przepisanych Ministerstwu dóbr Państwa; i Zebrać po 10ciu ludzi z 1,000 dusz, a od iednodworców i obywateli Gubernji: Witebskiej, Mohilews:, Kiiows:, Podols:, Wołyńs:, Mińsk:, Grodzieńs:, Wileńs: i Kowieńs:, stosownie do Ustawy o rozkładzie ich wojskowej powinności, tudzież stosownie do Ukazu rozrządzaiącego, wydanego do Rządzącego Senatu."

Francja. — Wznowiono układy z Rządem *Angielskim* celem przywrócenia korespondencji telegraficznej między *Dowrem* a *Kale*. Na każdej stacji maią być umieszczeni urzędnicy obu narodów. Za pomocą tej linji najważniejsze nowiny z *Londynu* dochodziłyby do *Paryża* w przeciągu godziny. — Hrabia *S. Aulaire* (S. Oler) spodziewany iest na 3 miesiące we Francji. P. *Barante* (Barant) ma otrzymać poselstwo w *Londynie*. — P. J. *Rotszyld* udał się przez *Belgję* do *Anglji*. — 26go z. m. głoszono na giełdzie paryzkiej z pewnością, iż *Madryt kapitulował*. — W czasie odczytania postanowienia Królews: odraczaiącego posiedzenia Izb prawodawcz:, tylko kilkadziesiąt było Parów a ieszcze mniej Deputowanych; w końcu wołano: „Niech żyie Król." — Uroczystości *Lipcowe* odbyły się tym razem iedynie odbyciem żałobnego Nabożeństwa za poległych w rewolucji lipcowej i rozdaniem iałmużny ubogim.

Hiszpanja. — Telegraf doniósł bardzo ważną wiadomość: *Wojska Jenerałów Narvaez i Seoane 25go z. m. spotkały się pod Torreion, po kwadransie walki poiednały się; Seoane i Syn Jenerała Zurbana są pojmani. Zurbano uciekł i ukrywa się w Madrycie. Władza municypalna w tej chwili przybywa z miasta, aby Madryt poddać bezwarunkowo.* Gwardja narodowa wraca do domu, wojsko Brygadjera *Enny*, które oświadczyło się za powstaniem, obsadziło

warty. *Narwaez* lub *Aspiroz* o 5tej wmaszeranie do *Madrytu*. — Ukończenie walki pod murami stolicy dowiodło, że woysko nigdzie nie było skłonnem szczerze bić się za Reienta, ieśli *Seoane* opuścił *Guadalaiarę* tedy podobno miał tylko na celu ocalić swój honor woyskowy, wiedział bowiem dobrze, iż z niewiernym mu korpusem nic nie zdoła. — *Espartero* 16go z. m. znajdował się w 1200 piechoty i 600 iazdy w *Kordowie*; mniemaią, iż z tą eskortą przejdzie przez granicę *Portugalji*. — Junta *Barcelońska* została rozwiązaną, z powodu, iż czyniła zarzuty Jenerałowi *Serrano*. — Jenerał *Wan Halen* nieprzyięty w *Sewilli*, a ścigany przez Jenerała *Konchę*, chciał schronić się do *Kadyxu*, ale pozwolono tylko iemu samemu przybyć do miasta, nie wiadomo teraz dokąd się udał. — Robotnicy w *Madrycie* zrządzili straszne spustoszenia, w celu zabarykadowania ulic. Gwardziści opatrzeni w ostre ładunki, obsadzili wszystkie balkony, Jenerał *Narwaez* przysłał Parlamentarza, aby miasto poddało się, tym Parlamentarzem był Hrabia *Cimera* ieden z wychodzców po wypadkach październikowych; Jenerał *San Miguel* przyjmował go w pałacu Królewskim w obec iunty, Ministrów i t. d., i oświadczył, iż każdą piędź ziemi będzie bronił, a P. *Mendizabal* dodał, że powstańcy Królowej żywcem nie dostaną. 17go w nocy gwardziści rozpoczęli ogień karabinowy przeciwko woysku *Aspiroza*, ustawionemu w *Retiro*, nieprzyiaciele nie strzelali, ponieważ *Aspiroz* tego zakazał. Attak przez gwardzistów rozpoczęty nastąpił bez rozkazu Jenerał-Kapitana *San Miguel*, z tej przyczyny tenże podał się do dymisji, ale iunta takowej nie udzieliła. Nazaiutrz gdy gwardziści nacierali artylerją, wojska powstańców nie mogąc pohamować się wbrew rozkazu Oficerów, rozwinęły żywy ogień tyraljerski, gwardziści wykrzykiwali: „Niech żyie Reient!" Wojsko wykrzykiwało: „Niech żyie Królowa!" Pierwsi pierzchnęli, niektórych pojmano, ale wojsko puściło ich bez szwanku, zabieraiąc im tylko płaszcze. W godzinę później żołnierze przybyli do straży przedniej i zwrócili płaszcze stosownie do rozkazu swoich Oficerów. Z gwardji narodowej najwięcej sami ranili się artylerzyści, którzy nie umieli władać armatami, zastrzelili oraz dwie wieśniaczki idące do miasta, mylnie wzięte za wrogów. Strzelono nawet do Parlamentarza. Minister spraw zagr: odpowiedział na przedstawienie ciała dyplomatycz:, iż Królowa z swoią Siostrą nigdzie nie ma tego bezpieczeństwa, iak pośród madryckiej gwardji narodowej. Miasto ofiarowało *Narwaezowi neutralność*, co iednak później nastąpiło depesza telegraficzna doniosła. — Zwycięztwo *Narvaeza* pod *Torreion* i cały iego pochód uważane są za mistrzowskie dzieło sztuki woiennej. — Rzecz iest godna uwagi, iż *Madryt* poddał się *Narwaezowi* najgorliwszemu Krystynistowskiemu Oficerowi, w wilję imienin Królowej *Krystyny*. — Mniemaią iż *Espartero* popadnie albo w ręce *Narwaeza*, lub w ręce *Konchy*.

Niemcy. — Arcy-Xiżę *Rajner* Wice-Król *Lombardzko-Wenecki*, spodziewany był w *Wiedniu*; przyiazd iego opóźnił się wszakże o kilka dni z powodu zgonu J. K. W. Xiżnej *Sabaudzko-Karyniańskiej*, Matki Arcy-Xiżnej Jego Małżonki. *Marja Krystyna* Matka Króla *Sardyńskiego* i Arcy-Xiżnej *Rajnerowej*, Wdowa po Xciu Karolu Emanuelu Ferdynandzie Xciu *Sabaudzko-Karynjańskim*, w powtórnem małżeństwie Xięciu *Montleart* (Mąlear) poślubiona, urodziła się r. 1779, Ojcem iej był Xiżę Karol *Sasko-Kurlandzki* Królewicz *Polski*, Syn Augusta IIIgo Króla; Matką zaś znana z cnot i powszechnego uwielbienia Franciszka *Krasińska*.

Rozmaitości. — *Napoleon* pisze w swoich pamiętnikach wydanych obecnie w *Paryżu*: „Przypominam sobie ieszcze niektóre baśnie, iakiemi mnie niańka zwykła była usypiać; pewnej nocy gdym nie mógł zasnąć, rzekła do mnie: „*Napoleon* bądź tylko spokojny i cichy, a dam ci Królestwo *Korsykańskie* gdy urośniesz." „A Francję?" zapytałem. „I Francję do tego." A cały świat?" „I cały świat, ale bądź spokojny i cichy, nie żądaj więcej." Rozmowa ta tak mnie zaięła że gdy mi skleiły się oczy, mawiałem ieszcze sobie: „Będę Królem Korsyki, Francji i całego świa-

tu," tak mi przyrzekła *Sawerja* (nazwisko niańki). Dalej opowiada: Byłem bardzo ciekawy, chciałem zbadać cuda natury, poznać kraj w którym żyłem. Moie zapytania zastanawiały często moiego Stryia *Lucjana*, który lubił upatrywać we mnie przyszłego Prałata. „Zostanie on Archidyakonem, ten mały *Napoleonek* (tak zwykł mawiać) może nawet Biskupem lub Kardynałem; potem przerywaiąc samego siebie zapytał mnie: „Chcesz ty zostać Papieżem?" na to niezdołałem odpowiedzieć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Krasiński Kar: Hr: z Młodzianowa; Łubieński Tom: Hr: Ostrowca; Płaski Mich: Naczel: Poczty z Łomży; Józefowicz Józ: Radca Tow: Kred: z Płocka; Kaśniewski Łuk: Sędzia Tryb: z Płocka; Karczewski Adolf Dz: z Gub: Wileńskiej; Dobrosławski Xaw: Oby: z Łasnigowa; Grabowski Walery Oby: z Rzymu.

DONIESIENIA.

Polecaiąc się względom Szano: Publiczności, mam zaszczyt donieść, iż od dnia dzisiejszego w Piekarni moiej przy rogu ulic Wroniej i Chłodnej Nro 903, każdodziennie wypiekany będzie CHLEB ŻYTNI z nowego Żyta, które kupiłem z ogrodu Samuela Klajst, oraz BUŁKI w różnych gatunkach: szczególniej polecam BUŁKI BERLIŃSKIE na Mleku prosto od Krów. Jan Schultz..

ZŁP: 400 NAGRODY. Kto da znać o skradzionym ZEGARKU złotym, cylinder na 8 kamieniach, z paraszułem i kompasatorem, Fabryki Antide i Jenvier a Paris, przy którym był Łańcuch złoty, Dewizka i Pieczątka także maiąca na krwawniku wyrznięty herb Topor i litery X. B; także i SZPILKA złota z bardzo dużą Perłą oprawna ażur z 4ma małemi brylancikami; za dostrzeżeniem takowej szkody, raczy Osoba zgłosić się po nagrodę do Rządcy domu pod Nr 603 przy ulicy Bielańskiej, z dostatecznem objaśnieniem.



BRYKA Najdyczanka, na resorach, z fordekiem i dwoma Końmi, iest do wynaięcia przy ulicy Leszno pod Nr 724.

OKAZJĄ tą można się zabrać do KIELC lub KRAKOWA, do dnia 7 b. m.



OSTRZEŻENIE. Nie wolno iest odtąd tak na polach i łąkach iakoteż i w lasach do Dobr Jabłonny z przyległościami należących, pod żadnym pozorem POLOWAĆ, pod nieochybną utratą Strzelby i Psów.

MIODU w PLASTRACH, świeżo podbieranego, dostać można w Dolinie Szwajcarskiej, u Ogrodnika.

Nauczyciel MUZYKI, Polak, któryby chciał przyiąć obowiązki w znacznym Obywatelskim Domu na Prowincji, czy to na kilka miesięcy czy też rocznie, zechce swój adres zostawić przy ulicy Miodowej pod Nrem 483, w Cukierni.

Potrzebny iest FRANCUZ, któryby przez dwie godziny południowe, to iest od 12ej do 2ej Konwersował z kilkoma grzecznymi Chłopczykami. Jeżeli w nagrodę przestanie na Stołowaniu się w rzeczonem mieyscu, może się zgłosić pod Nr 546, ulica Długa, dom Prażmowskich (Suchy Las), gdzie Stróż miejscowy wskaże potrzebuiącego.



Potrzebna iest prawdziwa NAJDYCZANKA nowa, albo używana, lecz w dobrym stanie bez resorów; iako też WOLANCIK bez wierzchu na resorach zwyczajnych, kołach nizkich i koleyno żeby było; oraz KOCZYK na 2 osoby, pięknej formy, pruską kolej trzymaiący, chociażby nawet niebył gotowy. Ktoby miał takowe Powozy do sprzedania, niechaj się zgłosi do Fabryki Poiazdów pod Nr 669 przy ulicy Leszno.

☞ LOKAL pierwszego piątra przy ulicy Nowy-swiat w pałacu Oljerów Nr 1264/5, 8 Pokoi lub więcej, ze wszelkiemi wygodami, do naięcia każdego czasu lub od Kwartału.

KSIĄŻKA Legitymac: Tekli Pawłowskiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Kom: Cyrk: 3go.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w połud: 21.

TEATR WIELKI. Jutro, 2gi raz *Cyrulik Sewilski*, przez Artystów Włoskich.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 32gi raz *Niedorostek*. 116ty raz *Antoni* i *Antosia*.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkellera, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, na 1m piątrze, wprost domu Rezlera, Panny *Bertoldt* grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni, ul: Freta Nr 275, obok Handlu Szotarego, fami: *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Ogrodzie przy ulicy Leszno na Działyńskiem, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro w *Kaskadzie* za Rogatkami Marymonts: dla uprzyiemnienia Łaskawym Gościom chwil wolnych, TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Jutro w Ogrodzie przy ulicy Leszno na Działyńskiem, JP. *Wolf* z kompanją grać będzie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Indyczki młode, Kapłonki, Kaczki, Comber, Pieczeń bara: i cielę:, Polędwica, Zrazy, Flaki, Ozór, Kurczęta, Raki, Kalafjory, etc.